ILUSTROWANE

WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

NR. 12 POZNAŃ, WRZESIEŃ 1932 Rok II



WYDAWNICTWO I NAKŁAD
DOMU FILATELISTYCZNEGO
JAN
WITKOWSKI
POZNAŃ I
SKRYTKA POCZTOWA 370

TANIE OFERTY!

NIEMIECKIE OKUPACJE W POLSCE

STEMPLOWANE!

NUMERY KATALOGU WITKOWSKIEGO

Russisch-Polen — 1915. Znaczki niemieckie z przedrukiem: „Russisch Polen“

		○			
2.	3 fen.	—,08	5.	20 fen.	—,50
3.	5 „	—,08	6.	40 „	1,35
4.	10 „	—,12	**Cała serja tylko**		1,95

Gen.-Gouv. Warschau — 1916/18. Znaczki niem. z przedrukiem: „Gen. Gouv. Warschau“

7.	2½ fen.	—,08	14.	20 fen.	—,65
8.	3 „	—,30	a)	„	—,65
9.	5 „	—,15	b)	„	—,60
10.	7½ „		c)	„	3,50
a)		—,12	d)	„	—,60
b)		—,35	15.	30 „	—,70
11	10 fen.	—,15	16.	40 „	—,08
12.	15 „	—,35	17.	60 „	—,08
13.	15 „	—,08			

Cała serja z 1 odmianą 7½ i 20 fen. **tylko** 2,50

Postgebiet Ob. Ost — **Postgebiet Ober-Ost**

18.	2½ fen.	—,05	25a)	20 fen.	—,80
19.	3 „	—,12	b)	„	1,—
20.	5 „	—,08	c)	„	1,—
21a)	7½ „	—,08	d)	„	2,75
b)	„	—,30	26.	25 „	—,30
22.	10 „	—,08	27.	40 „	—,50
23.	15 „	—,80	28.	50 „	1,—
24.	15 „	—,20	29.	1 Mk.	1,75

Cała serja z 1 odmianą 7½ i 20 fen. **tylko** 5,75

NADZWYCZAJNA OKAZJA

DLA KAŻD. ZBIERACZA ZN. POLSKICH!

Poczta balonowa 1928

4 orygin. listy balonowe z rajdu balonów kulistych: **Warszawa, Kraków, Poznań i Lwów,** frankowane znaczkami specjalnemi balonowemi i znaczkami pocztow.

Cały komplet tylko 22,50

LISTY O OGROMNEJ PRZYSZŁOŚCI!



Znaczki III. wyd. K. u. K. Feldpost z przedrukiem „Poczta Polska“ t. zw. wydanie **„LUBELSKIE“**
Niestemplowane

		*
164.	3/15 hal.	—,30
165.	10/30 „	—,40
167.	25/40 „	—,60
168.	45/60 „	—,50
169a).	45 80 hal. z kreską	—,50
b).	45 80 „ z gwiazdką	—,30
170.	50/60 „	—,80
172.	90 „	—,60
	8 wartości razem	3,50

DLA UPRAWIAJĄCYCH WYMIANĘ i ODSPRZEDAWCÓW



Chopin 40 gr ○
10 sztuk 1,50
100 „ 13,50

Kaczkowski 40 gr ○
10 sztuk 2,—
100 „ 17,50

Wojciechowski 1 zł ○
10 sztuk 1,80
100 „ 16,○

CENY ZNIŻONE
WAŻNE TYLKO do 25. X. 32.
Oferty netto (bez rabatu). Należność płatna zgóry na P. K. O. 208.547. Oferty bez zobowiązania i tylko dopóki zapas starczy. !

DOM FILATELISTYCZNY JAN WITKOWSKI — POZNAŃ I

BIURA: Pasaż Apollo — **Adres Koresp. Skrytk poczt. 370**

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ulica Fr. Ratajczaka 15

Przedruk wszelkich artykułów i reprodukcja klisz zastrzeżone!

Prenumerata od stycznia 1932 do czerwca 1932 r. włącznie	zł.	**5,—**
Prenumerata od stycznia 1932 do grudnia 1932 r. włącznie	zł.	**10,—**
Prenumerata od października 1931 do czerwca 1932 r. włącznie 9 numerów	zł.	**7,50**
Prenumerata od października 1931 do grudnia 1932 r. włącznie 15 „	zł.	**12,50**

Wszelkie wpłaty należy kierować do P. K. O. na konto Nr. 208.547
z dopiskiem „Za prenumeratę Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych"

Wszelką korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Ilustr. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie.

Nr. 12 WRZESIEŃ 1932 **Rok II**

DR. JAN DUDZIŃSKI — NOWY SĄCZ.

Mianownictwo filatelistyczne.

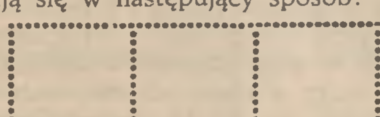
Do charakterystycznych cech znaczka należy jeszcze jego brzeg (obrzeżenie, Umrandung). Początkowo znaczki drukowano wprost na arkuszach papieru, ustawiając klisze, jak czcionki w pewnych od siebie odstępach. Chcąc wziąć jeden lub kilka znaczków, odcinano z takiego arkusza zapomocą nożyczek odpowiedni jego kawałek. Tak drukowane były pierwsze znaczki angielskie z 1840 r., a pobieżny nawet przegląd katalogu pouczy nas, że prawie do końca szóstego dziesiątka lat ubiegłego stulecia nie było innych znaczków, jak tylko cięte (coupés, geschnitten). W miarę rozwoju ruchu pocztowego taki sposób oddzielania znaczków stawał się coraz bardziej kłopotliwym: trudno było wymagać od funkcjunarjusza pocztowego, aby skrupulatnie i równo odcinał znaczki, to też większość ówczesnych znaczków należy do obciętych (verschnitten), tj. takich, gdzie wskutek nieuważnego cięcia odcięto część samego rysunku znaczka tak, że znaczki dobrze obrzeżone (gut gerändert) cenione są zazwyczaj daleko wyżej, niż obcięte. Utrudniało to także kontrolę prawdziwości znaczka. Zaczęto więc szukać sposobów, ułatwiających oddzielanie znaczków od siebie i w ten sposób powstały przedewszystkiem znaczki przebijane (percés, durchstochen). Przebijanie odbywało się w następujący sposób: ze stalowych czcionek układano linję przerywaną i przepuszczano przez maszynę arkusz ze znaczkami tak jak przy druku tylko z wyłączeniem walców z farbą, starając się, aby linje wypadały w przestrzeniach wo'nych pomiędzy znaczkami. Stalowe linje nacinały papier, który w naciętych miejscach łatwo dawał się rozdzierać. Z czasem spostrzeżono, że stalowe czcionki można odrazu wstawić do płyty pomiędzy klisze i że w ten sposób przy drukowaniu znaczków da się jednocznśnie uskutecznić ich przebijanie. Ta tylko zajdzie różnica, że przy osobnem drukowaniu i osobnem przebijaniu znaczków linje przebicia pozostaną

białe i będziemy mieli znaczki o przebiciu zwykłem (percés en lignes blanches, einfach durchstochen), podczas gdy przy jednoczesnem drukowaniu z przebijaniem otrzymamy znaczki przebijane barwnie (percé en couleur, farbig durchstochen), gdyż linijki stalowe muszą wtedy przejść pod walcami maszyny drukarskiej i te nałożą na nie farbę tak samo jak i na klisze. Poszczególne okresy tego procesu doskonale możemy obserwować na znaczkach Thurn-Taxis, które do 1864 r. były cięte, zaś od 1865 r. zaczęto je przebijać w zwykły sposób, a od 1868 r. barwnie.

Na szczególniejszy sposób przebijania wpadł zarząd pocztowy w Finlandji. Zamiast skomplikowanej procedury przebijania stalowemi czcionkami urządził on przebijanie ręczne zapomocą radełka, zbliżonego do krawieckiego. Stąd powstały ciekawe „ząbkowania" znaczków finlandzkich, kursujących między 1860 i 1872 rokiem. Podobne próby tylko z radełkiem całkiem innego kształtu spotykamy na pierwszych bułgarskich znaczkach dopłatnych 1884 r. Przed niedawnym czasem zaczęło ponownie wchodzić w użycie przebijanie zapomocą stalowych linji o drobnych zygzakach. Przebijanie to możemy obserwować np. na znaczkach greckich z lat 1911-16 i na niemieckich tymczasówkach z okresu inflacji. Po odłączeniu od arkusza znaczek taki okazuje na krajach drobne ząbkowanie nakształt ząbków od piłki. Niemcy nazywają takie znaczki „im Zig-zag durchstochen", co na polskie dałoby się przełożyć „zygzakowato przebijane",

Żaden jednak z tych sposobów nie utrzymał się na stałe. Owszem wszędzie przyjęło się oddzielanie znaczków za pomocą linji, składających się z drobnych otworków, wybijanych przez specjalnie potem skonstruowane maszyny. Znaczki takie, oddzielone od arkusza, posiadają brzegi, składające się z drobnych ząbków i dlatego sam proces oddzielania znaczków od siebie nazywamy ząbkowaniem (dentelure, Zahnung), a same znaczki ząbkowanemi (denteles, gezahnt). Pierwsze znaczki ząbkowane pojawiły się już w 1854 roku w Anglji, a w 1858 r. w Rosji, tak że pierwszy znaczek polski, wydany przez Rosję w 1860 r. jest już regularnie ząbkowany. Poznanie różnych szczegółów ząbkowania znaczków jest dla filatelistyki rzeczą niezmiernie ważną, gdyż pozwala ono nam bardzo często odróżnić znaczki oryginalne od falsyfikatów lub odbitek, przykład: odbitki znaczków Helgolancu od oryginałów niejednokrotnie nie dałyby się odróżnić, gdyby nie charakter ząbkowania w obu przypadkach odmienny.

Przy badaniu ząbkowania zwracamy uwagę na jego charakter, gęstość i rodzaj dziurek. Charakter ząbkowania zależy od rodzaju maszyny, jaka była użyta do wybijania dziurek. Najbardziej uniwersalną tj. pozwalającą ząbkować znaczki o różnej wielkości, jest zwykła maszyna, wybijająca linje, używana powszechnie do perforowania kartek do bloczków do pisania. Ponieważ praca na takich maszynach z konieczności odbywa się powoli, większość zarządów pocztowych zastosowała maszyny, pozwalające perforować odrazu cały rząd arkusza z trzech stron. Figura jaką wybija taka maszyna, przypomina grzebień, gdyż otworki układają się w następujący sposób:



rys. 1.

Wreszcie najszybciej pracują maszyny, wybijające dziurki odrazu w całym arkuszu w postaci kratki, w której każde oczko zawiera jeden znaczek. Rozumie się oba ostatnie sposoby dadzą się użyć tylko w wypadkach, gdzie wielkość

znaczka jest raz na zawsze ustalona przez zarząd pocztowy. Odróżniamy zatem ząbkowanie linijne (Linienzähnung) od ząbkowania grzebieniowego wzgl. kratowego (Kammzähnung). Linijne ząbkowanie spotykamy na znaczkach polskich aż do 1923 r., kiedy to poraz pierwszy zastosowano ząbkowanie grzebieniowe tak, że np. na znaczkach z Konarskim i z Kopernikiem (5000 M.) możemy obserwować zupełnie dokładnie dwa nakłady: jeden na grubym papierze o ząbkowaniu linijnem, drugi na bardzo cienkim papierze o ząbkowaniu grzebieniowem. Dla rozróżnienia charakteru ząbkowania ważny jest wygląd rogów znaczka. Jeżeli porównamy znaczki obu nakładów np. z Konarskim, to przekonamy się, że znaczki na gtubszym papierze będą miały rogi przeważnie nieregularne (rys. 2), podczas gdy znaczki na papierze cienkim będą miały wszystkie cztery rogi zupełnie regularne (rys. 3). Dzieje się to dlatego, że przy ząbkowaniu linijnem szeregi otworków krzyżują się ze sobą w najrozmaitszych względem siebie kombinacjach, podczas gdy przy ząbkowaniu grzebieniowem wzgl. kratowem odstępy te pozostają jednakowe. Ząbkowanie kratowe zdarza się bardzo rzadko np. u rosyjskich znaczków carskich małego formatu i to dla arkuszyków po 5×5 znaczków. Odróżnić je od ząbkowania grzebieniowego można tylko w całych arkuszach: przy ząbkowaniu grzebieniowem jeden z czterech marginesów arkusza jest perforowany, podczas gdy przy ząbkowaniu kratowem margines ze wszystkich czterech stron arkusza pozostaje cały. Na oddzielnych znaczkach rozróżnianie to przeprowadzić się nie da. (C. d. n.).



Litwa. Nowa serja definitywnych znaczków opłaty składa się z następujących 8 wartości: 5, 10, 15, 25, 50 i 60 c., 1 i 3 litas. Wydano je zasadniczo ząbkowane, jednakże wzorem innych państewek bałtyckich wypuszczono znaczki te również nieząbkowane. Nowo wydane znaczki lotnicze w formacie trójkątnym za: 5, 10, 15, 20, 40, 60 c. 1 i 2 litas są również ząbkowane i cięte.

Rosja. Z okazji „2 arktycznego międzynarodowego roku" wydano znaczki pamiątkowe formatu podłużnego

50 kop. — czerwony
1 rb. — zielony

Nakład tych znaczków jest bardzo ograniczony.

Włochy. Szczytem spekulacji filatelistycznej tak właściwej Włochom jest wydanie znaczka 100 lir. dla poczty lotniczej w kolorze nieb. i zielonym.

Chyba żadne inne państwo europejskie nie może się poszczycić znaczkiem o tak wysokiej wartości nominalnej. Tym razem jednakże prawdopodobnie zastanowią się filateliści czy warto zapłacić tak wysoki haracz rządowi włoskiemu i powstrzymają się od zakupienia tego znaczka.

Kanada. Z okazji konferencji Ottawskiej wydano serję pamiątkową składającą się z następujących znaczków:

3 cent bronzowy
5 „ niebieski
13 „ zielony

Z tej samej okazji przedrukowano również znaczek 5-cent. koloru czarnego (z r. 1930) napisem: „Ottawa Conferance 1932“ nową wartością 6 cent.

5/6 cent. czarny.

Mongolja. Kraj ten pozostający pod wpływem Rosji naśladuje godnie swego opiekuna wydając coraz to nowe emisje znaczków. Ostatnio ukazała się tu serja z 12 wartości.

San-Marino. Na cześć Garybaldiego wydano serję pamiątkową z 8 znaczków za: 10, 20, 25, 50 i 75 cent., 1, 2 i 5 lir.



Nowe znaczki polskie.

Nowe znaczki polskie zaanonsowane w 9 numerze „Il. Wiad. Fil.“ zostały już wydane. Poniżej umieszczamy ich reprodukcję:







Fałszywe znaczki „Port Gdańsk“.

W Paryżu ukazały się masowo znaczki „Port Gdańsk“ fałszywe: 50 gr. z cienkim nadrukiem i 1.— zł. Znaczki te są tylko stemplowane to też można je bardzo łatwo odróżnić, bo nie mają datownika Gdańska. Pozatem pierwsze są przeważnia wykonane na 5 gr. na papierze cienkim, retuszowane, a 1.00 zł. ma nadruk grubszy i zamazany.

PROF. STAN. MIKSTEIN, KRAKÓW.

Krótkie streszczenie wyników najnowszych badań nad znaczkami polskiego, drugiego wydania prowizorycznego dla byłej okupacji niemieckiej.

(Poczta Polska na znaczkach Gen. Gouv. Warschau).

Ponieważ rzeczowe wiadomości o drugiem tymczasowem wydaniu znaczków dla byłej okupacji niemieckiej dotychczas ograniczały się tylko do opublikowanych w „Podręczniku polskich znaczków pocztowych“, a natomiast tak w niektórych

zagranicznych pismach (Donaupost) jak i wśród niektórych naszych zbieraczy krążyły różne fantazje i tem podobne legendy o ośmiu wydaniach tych znaczków, przeto podjąłem się opracowania tego wydania a otrzymane rezultaty szczegółowo publikuję w dodatku do „Ilustrowanego Kurjera Filatelistycznego". Aby jednak zapoznać szerokie warstwy zbieraczy z wynikami badań, jak również umożliwić wykorzystanie ich przy opracowywaniu najnowszych katalogów na rok 1933, przeto podaję niniejszem krótkie ich streszczenie.

Polskie drugie wydanie tymczasowe dla ziem centralnych wykonano na znaczkach wydanych przez niemieckie władze okupacyjne t. j. na znaczkach niemieckich z czarnym maszynowym nadrukiem Gen. Gouv. Warschau. Pozostałości tych znaczków, pochodzące z różnych nakładów z lat 1915-1918, po usunięciu okupantów opatrzono polskiemi nadrukami w prywatnej drukarni Kopfowskiego i Ska w Warszawie. Polskie nadruki znaczków tego wydania występują w następujących trzech typach:

Typ I: w pierwszym wierszu duża cyfra „5", w drugim wierszu wyrazy „Poczta Polska", poniżej zaś cztery poziome kreski, z których pierwsze dwie ciągną się przez całą szerokość arkusza, a drugie dwie mają na poszczególnych znaczkach po 18 mm długości. Ten typ nadruków występuje na znaczkach po $2^1/_2$ i 3 fen. przedrukowanych na nową wartość 5 fen. formami I A, II B i II D.

Typ II: W pierwszym wierszu liczba „25" w drugim wyrazy „Poczta Polska", poniżej zaś cztery poziome kreski, jak w typie pierwszym. Ten typ nadruków spotykamy na znaczkach po $7^1/_2$ fen., przedrukowanych na nową wartość 25 fen. formami I C i II E.

Typ III: w pierwszym wierszu wyrazy „Poczta Polska" poniżej zaś cztery poziome kreski jak w poprzednich w I i II typie. Ten typ nadruków posiadają znaczki o niezmienionej nominalnej wartości a więc znaczki po 3, 5, 10, 15, 20, 30, 40 i 60 fen. przedrukowane formami I B, II A i II C.

Dwie zasadnicze formy użyte do przedruku znaczków tego wydania wykazują następujące błędy i usterki w nadrukach wyrazów „Poczta Polska„ stale powtarzające się na wielkich ilościach arkuszy.

A. Zasadnicza I forma:

1. na 2 znaczku: Pocata zamiast Poczta.
2. „ 16 „ Po•czta, kropka między literami o i c wyrazu Poczta.
3. „ 63 „ Polska, „l" odwrócone w wyrazie Polska.
4. „ 97 „ częściowo lub zupełnie nieoddrukowująca się trzecia pozioma kreska.
5. „ 57 „ Poczta, kropka w górnej części litery P wyrazu Poczta.

B. Zasadnicza II forma.

6. na 11 znaczku: Polska, odwrócone „s" w wyrazie Polska.
7. „ 49 „ Polska, odwrócone „k" w wyrazie Polska.
8. „ 86 „ Poczto zamiast Poczta.
9. „ 80 „ Po-l-ska rozsunięte.
10. „ 83 „ Polska, kropka w górnej części litery P wyrazu Polska.
11. „ 65 „ Polska, ścięte „lk" w wyrazie Polska.
12. „ 41 „ Polska, zniekształcone „o" w wyrazie Polska.
13. „ 88 „ trzecia i czwarta kreska zbliżone do siebie.
14. „ 82 „ 2--5 cyfra 25 rozsunięta.

Oprócz tych zasadniczych błędów i usterek na niektórych arkuszach znajdują się drobne niedokładności występujące tylko na pewnych partjach i dlatego nie mające znaczenia dla podziału i klasyfikacji tych znaczków.

Powyższe błędy i usterki występują w następujących ugrupowaniach w poszczególnych odmianach obydwu form. zasadniczych:

A. Zasadnicza I forma ma ugrupowania:

ugrupowanie „a" o błędach: 1, 2, 3 i 4
„ „b" „ „ 1, 2, 3, 4 i 5.
„ „c" „ „ 2, 3, 4 i 5. (błąd 1 poprawiono)

B. Zasadnicza II forma:

ugrupowanie „d" o błędach: 6, 7 i 8.
„ „e" „ „ 6, 7, 8 i 9
„ „f" „ „ 6, 7, 8, 9 i 10
„ „g" „ „ 6, 7, 8 i 10 (błąd 9 samorzutnie zniknął!).
„ „h" „ „ 6, 7, 8, 10 i 11.
„ „k" „ „ 6, 7, 8, 10, 11 i 12.
„ „l" „ „ 6, 10, 11 i 12 (błędy 7 i 8 poprawiono!).
„ „m" „ „ 6, 10, 11, 12 i 13.
„ „n" „ „ 6, 10, 11, 12, 13 i 14.

Powyżej wspomniane dwie zasadnicze formy do wykonania polskich nadruków posiadały następujących ośm odmian służących do przedruku znaczków:

1. forma I A: o pierwszym typie nadruków, posiadała ugrupowanie błędów „a" następnie skutkiem powstania 5-tej usterki ugrupowanie „b". Służyła do przedruku znaczkow po $2^1/_2$ oraz 3 fen. na nową wartość 5 fen.
2. forma I B: o trzecim typie nadruków, powstała z formy I A przez usunięcie układu cyfr „5". Posiadała błędy i usterki w ugrupowaniu „b" i służyła do przedruku znaczków o niezmienianej wartości, a więc po 5, 10, 15, 20, 30, 40 i 60 fen.
3. forma I C: o drugim typie nadruków, powstała z formy I B przez wstawienie układu liczb „25". Posiadała naprzód błędy i usterki w ugrupowaniu „b", następnie skutkiem poprawienia pierwszego błędu (Pocata) w ugrupowaniu „c". Służyła do przedruku znaczków $7^1/_2$ fen. na nową wartość 25 fen.
4. forma II A: o trzecim typie nadruków pochodziła z nowego układu czcionek i posiadała błedy i usterki w ugrupowaniach „d" - „k", skutkiem kolejnego powstawania usterek 9, 10, 11 i 12 oraz następnego zniknięcia usterki dziewiątej. Służyła do przedruku znaczków o niezmienianej wartości, a mianowicie po 3, 5, 10, 15, 20, 30, 40 i 60 fen.
5. forma II B: o pierwszym typie nadruków powstała z formy II A przez wstawienie układu cyfr „5", posiadała błędy i usterki w ugrupowaniu „k" i służyła do przedruku znaczka $2^1/_2$ fen. na nową wartość 5 fen.
6. forma II C: o trzecim typie nadruków powstała z formy II B przez usunięcie układu cyfr „5", posiadała błędy i usterki w ugrupowaniu „l" i służyła do przedruku znaczków bez zmiany ich wartości nominalnej t. j. po 5, 10, 15. 20, 30, 40 i 60 fen.
7. forma II D: o pierwszym typie nadruków powstała przez powtórne wstawienie układu cyfr „5" do formy II C, posiadała błędy i usterki w ugrupowaniu „m" i służyła do przedruku znaczków po 3 fen. na nową wartość 5 fen.

8. forma II E: o drugim typie nadruków powstała prawdopodobnie przez dostawienie cyfr „2" do układu cyfr „5" w formie II D, posiadała błędy i usterki w ugrupowaniu „n" i służyła do przedruku znaczków po $7^1/_2$ fen. na nową wartość 25 fen.

Rozróżnienie znaczków przedrukowanych odmianami I formy (IA, IB, IC) od znaczków przedrukowanych odmianami II formy (IIA, IIB, IIC, IID, IIE) jest bardzo łatwem i odbywa się na podstawie pomiaru odległości: 1. między dołem wyrazów Poczta Polska a górną krawędzią pierwszej kreski oraz 2. odległości między drugą a trzecią poziomą kreską.

Cechy charakterystyczne	Odmiany I formy (IA, IB, IC)	Odmiany II formy (IIA, IIB, IIC, IID i IIE)
1. Odległość między wyrazami Poczta Polska a pierwszą kreską wynosi w pierwszym poziomym rzędzie	$2^1/_2$ mm.	$2-2^1/_2$ mm.
we wszystkich dalszych rzędach . . .	3 mm.	
2. Odległość między drugą a trzecią kreską poziomą wynosi:		
w pierwszym poziomym rzędzie	$3^1/_4$ mm.	$3^1/_2$ mm.
we wszystkich dalszych rzędach . . .		4 mm.

Tylko formą II przedrukowano znaczki Nr. 1, 1a, 1b, 2, 5 i 7 (20 fen. ultramaryna z błyszczącym nadrukiem Gen. Gouv. Warschau), większość zaś posiada nadruki z obu form zasadniczych.

Nadto znane są znaczki mające nadruki z próbnych form A i B (t j. mające w pierwszym wierszu wyrazy Poczta Polska, poniżej zaś tylko trzy kreski poziome). W próbnej formie A odległość między wyrazami Poczta Polska a pierwszą kreską wynosiła 1.5 mm. a w próbnej formie B $2^1/_2$ mm. Temi próbnemi formami przedrukowano tylko znaczki po $2^1/_2$ fen. na nową wartość 5 fen.

W formach IA, IC, IIB, IID i IIE występuje nadto wiele usterek cyfr „2" i „5", powtarzających się we wszystkich odpowiednich formach jednak na różnych znaczkach arkusza.

Przy katalogowaniu znaczków tego wydania muszą być wzięte pod uwagę; 1. nominalna wartość znaczka, 2. odcień barwy znaczka, 3. odcień nadruku wyrazów Gen. Gouv. Warschau i 4. rodzaj druku znaczka.

Na tej podstawie przedstawi się skatalogowanie tych znaczków w następujący sposób:

L. p.	Wartość	Kolor znaczka	Rodzaj druku	Odcień nadruku G. G. W.	Pochodzi z partji znaczków okupacyjnych
1.	3 fen.	żółto-brunatny	R.[1])	silnie błyszczący	H 3123 * 15—93/94.
1a.	3 „	brunatny	P.[2])	półbłyszczący	H 2886 * 18—98.
					H 3695 * 18—98/99.
1b.	3 „	jasno-brunatny	P.	matowy	H 3875 * 18—99/100.
2.	5 „	zielony	P.	silnie błyszczący	H 3123 * 15—92/93.
2a.	5 „	„	R.	matowy	H 5443 * 17—99/100.
					H 5443 * 17—98.
2b.	5 „	ciemno-zielony	R.	„	H 4413 * 18—99/100.
3.	$5/2^1/_2$ f.	szary typ I	P.	„	H 5442 * 17—98.
					H 5442 * 17—99/100.

L. p.	Wartość	Kolor znaczka	Rodzaj druku	Odcień nadruku G. G. W.	Pochodzi z partji znaczków okupacyjnych
3a.	5/2½ „	„ „ I	P.	półbłyszczący	H 4314 * 18—99/100.
3b.	5/2½ „	„ „ II	P.	„	H 4489 * 18—98/99.
4.	5/3 fen.	żółto-brunatny	R.	silnie błyszczący	H 3123 * 15—93/94.
4a.	5/3 „	brunatny	P.	półbłyszczący	H 2886 * 18—98.
					H 3695 * 18—98/99.
4b.	5/3 „	jasno-brunatny	P.	matowy	H 3875 * 18—99/100.
5.	10 „	różowy	P.	silnie błyszczący	H 3123 * 15—98/99.
5a.	10 „	czerwony	P.	matowy	H 4310 * 17—91/92.
					H 4310 * 17—93/94.
5b.	10 „	ciemno-czerwony	P.	matowy (russig)	H 5445 * 17—98.
					H 5445 * 17—99/100.
6.	15 „	fioletowy	P.	błyszczący	H 4311 * 17—91/92.
6a.	15 „	jasno-fioletowy	P.	półbłyszczący	H 4822 * 17—97/98.
					H 4822 * 17—99/100.
6b.	15 „	ciemno-fioletowy	P.	matowy (russig)	H 2723 * 18—98/99.
					H 3092 * 18—98/99.
7.	20 „	ultramaryna	R.	błyszczący	H 3123 * 15—93/94.
7a.	20 „	błękit pruski I	P.	półbłyszczący	H 3930 * 17—91/92.
					H 3930 * 17—93/94.
		„ „ II	R.	„	H 4312 * 17—91/92.
					H 4312 * 17—93/94.
7b.	20 „	jasno-niebieski	P.	„	H 4821 * 17—97/98.
					H 4821 * 17—99/100.
7c.	20 „	fioletowo-niebieski	P.	matowy (russig)	H 3093 * 18—98.
8.	25/7½ f.	żółto-pomarańczowy	P.	półbłyszczący	H 4544 * 17—97/98.
8a.	25/7½ „	pomarańczowy	R.	matowy (russig)	H 5444 * 17—98.
					H 5444 * 17—99/100.
8b.	25/7½ „	„	P.	matowy	H 2722 * 18—98.
					H 3091 * 18—99/100.
9.	30 fen.	pomarańcz. i czarny na żółtym papierze	R.	silnie błyszczący	H 3123 * 15—93/94.
9a.	30 „	„	R.	matowy	H 1762 * 17 —92/93.
					H 1762 * 17,1—98.
					H 2293 * 17,1—98
10.	40 „	karmin i czarny	R.	błyszczący	H 3364 * 18—99/100.
10a.	40 „	„ „	R.	półbłyszczący	H 2447 * 17—99/100.
10b.	40 „	„ „	R.	matowy	H 5018 * 17—98.
					H 5018 * 17—99/100.
					H 2923 * 18—99/100.
					H 4414 * 18—98/99.
10c.	40 „	„ „	R.	matowy (russig)	H 3931 * 17—91/92.
11.	60 „	lila	R.	błyszczący	H 3123 * 15—93/94.
11a.	60 „	„	P.	matowy	H 1761 * 17,1—98.
					H 2295 * 17,1—98.
11b.	60 „	ciemno-lila	R.	matowy (russig)	H 5903 * 17—98.
					H 5903 * 17—99/100.
					H 2724 * 18—98/99.

[1]) R = druk rotacyjny; [2]) P = druk płaski.

Niektóre znaczki po 3 i 5/3 fen. posiadają nadruk Gen. Gouv. Warschau wykonany farbą anilinową, którą można poznać po zwilżeniu znaczka wodą, wtedy bowiem występują litery nadruku w barwie zielonej na odwrotnej stronie znaczka.

Znaczek Nr. 3b — $5/2^1/_2$ fen. posiada nadruk Gen. Gouv. Warschau typu II, charakterystyczny brakiem wyrostków po prawej górnej stronie litery „W" wyrazu Warschau. Ten typ spotyka się również pojedyńczo w niektórych nakładach znaczków po 5, 10, 20 i $25/7^1/_2$ fen. z lat 1915—1917. Ten typ II nadruku Gen. Gouv. Warschau powstał przez zużycie matryc tego nadruku, co również jest widocznem po nieostrych konturach pozostałych liter.

W powyższym wykazie przy poszczególnych znaczkach są uwzględnione tylko te nakłady znaczków okupacyjnych, których arkusze widziałem z polskim nadrukiem. Nie tylko nie jest wykluczonem ale nawet bardzo prawdopodobnem, że niektóre znaczki pochodzą także z innych nakładów znaczków okupacyjnych z lat 1915—1918, ale arkuszy z numerami innych nakładów nie widziałem.

Znaczki tego wydania przedrukowane odmianami I formy ukazały się w okienku Głównej Poczty w Warszawie już dnia 13 grudnia 1918 r., a przedrukowane odmianami II formy dnia 15 stycznia 1919 r.

Nakład tych znaczków miał wynosić według katalogu W. Lichtensteina w Łodzi: 3 fen. — 96.000; $5/2^1/_2$ fen.—705.000; 5/3 fen —417.000; 5 fen.—425000; 10 fen.—500.000; 15 fen.—900.000; 20 fen.—595.000; $25/7^1/_2$ fen.—1.288.000; 30 fen.—769.000; 40 fen.—400.000; 60 fen.—425.000.
Według innych źródeł nakład znaczków po 30 fen. miał wynosić 866.000.



TADEUSZ GRYŻEWSKI.

Nowa linja lotnicza. W dniu 17 sierpnia br. otwarto bardzo uroczyście w obecności P. Prezydenta R. P, Rządu i t. p. nową linję lotniczą Warszawa-Wilno-Ryga-Tallin.

Z okazji tego lotu, wzorem państw zagranicznych Ministerstwo Poczt i Telegrafów wykonało 2 identyczne okrągłe pieczątki kauczukowe z napisem „Pierwszy Lot Pocztowy, 17-VIII-1932, Warszawa Wilno-Ryga-Tallin" i poleciło Urzędom Pocztowym Warszawa 19 i Wilno stemplować nimi każdą przesyłkę, która została wysłana pierwszym lotem. Znaczki były kasowane datownikami normalnemi Z braku odpowiedniej pieczątki, w Urzędzie Wilno, pisano ołówkiem na każdym liście „Nadeszło Pocztą Lotniczą".

Powrotny lot odbył się dnia 18 sierpnia. Z tego powodu, że pieczątka wyżej opisana była z datą „17" listy, które wysłano tym lotem, nie były oznaczone żadnym specjalnym stemplem.

Z Warszawy wysłano ogółem około 500 sztuk przesyłek.

„Zeppelin". Obecnie przyjmowane są również przesyłki lotnicze na lot sterowca do Południowej Ameryki. Porto na druki zostało podwyższone na 3.00 zł., zamiast jak było dawniej zł. 1.50. Z powodu zamieszek politycznych, w sezonie jesiennym odbyły się dotychczas 2 loty, projektowane są w bieżącym roku jeszcze loty następujące: 26-go września, 10 i 23 października.

Błędna polityka Ministerstwa Poczt.

Dużo się już pisało o błędnej polityce Ministerstwa Poczt w dziedzinie znaczków pocztowych. Zdawaćby się mogło, że poczta sprawą tą powinna się bliżej interesować, gdyż w danym wypadku nie chodzi tu tylko o filatelistów ale i o dobro skarbu. Pod tym względem Ministerstwo nie stara się ani o korzyści dla siebie ani nie idzie na rękę filatelistom. Postaramy się wskazać szereg błędów, mając nadzieję że władze zechcą uchybienia te jaknajprędzej usunąć.

Zacznijmy od działu ogólnego, gdzie wchodzi w grę nietylko filatelistyka, ale dobro skarbu i wygoda publiczności. Omówmy najpierw przystosowanie wartości znaczków do taryfy obowiązującej. Sprawę tą poruszała już prasa krajowa umieszczając między innymi artykuł pod nagłówkiem: „Poczta traci miesięcznie 150,000 zł. Niepotrzebna rozrzutność, niewygoda publiczności, przysporzenie pracy urzędnikom". O cóż to chodzi? O druk znaczka pocztowego. Poczty z całego świata dążą do tego, aby dostosować wartość znaczka do obowiązującej taryfy. Robi się to przedewszystkiem dla wygody publiczności, dla ułatwienia pracy urzędnikom pocztowym jak również i dla oszczędności. Poczta polska nietylko nie stara się o wygodę dla publiczności ale zapomina o oszczędnościach. Przypatrzmy się jak wygląda u nas dostosowanie znaczka do taryfy. List zagraniczny kosztuje 0,60 zł karta pocztowa 0,35 zł. Przez pół roku list kosztował w kraju 0,35 zł a znaczków o takich wartościach nie było i niema, za wyjątkiem 60 gr. znaczka w nowo wydanej serji, którego naprzykład w Poznaniu też nie można kupić jeszcze, bo Urzędy Pocztowe go nie mają. Te wszystkie listy i karty trzeba było frankować 2 znaczkami. Nie zapominajmy jednakże o tem, że druk i papier znaczka zwykłego kosztuje 1/4 gr a druk znaczka stalorytowego, jakich drukuje się u nas dość dużo, kosztuje niemal 1 gr. W ciągu jednego miesiąca (statystyka z 1930 r.) wysyła się w Polsce 3.912 tys. sztuk listów krajowych zwykł., 261 tys. listów poleconych, 10322 tys. kart, 2436 tys. listów zagranicznych, 2625 tys. listów zagranicznych poleconych i 822 tys. kart zagranicznych. Razem więc Poczta Polska wysyła 20,4 miljonów sztuk. Jeśli zastanowimy się, że każdy z tych listów kosztował pocztę niepotrzebnie pewien ułamek grosza, dojdziemy do wniosku, że na papierze i druku znaczków pocztowych, możnaby zaoszczędzić miesięcznie około 150,000 zł., tak obliczają fachowcy, co czyni rocznie 1,8 miljona zł. Ładna suma, warta zachodu, zwłaszcza że znacznie obciąża ją jeszcze wygoda publiczności i ułatwienie pracy urzędnikom. Za te pieniądze możnaby dużo pożytecznego zrobić. Przez pół roku (do 15-go kwietnia) wysyłający listy płacili 5 gr. dodatek dla bezrobotnych. Na list trzeba było oczywiście nalepiać 2 znaczki 30 i 5 gr. Strata poczty tylko z tego tytułu w okresie omawianego półrocza wyniosła około 745.000 zł.

Najdroższy znaczek pocztowy w Polsce wynosi 1.00 zł. Znaczków tych jednakże od pół roku niema w obiegu „wyczerpały się"! Tymczasem każdy polecony list zagraniczny kosztuje zł. 1.20. Trzeba nalepić w tym wypadku więcej znaczków. Listy cięższe „tapetuje się" poprostu znaczkami. Czy to ma być oszczędność? Czy nie należałoby jaknajspieszniej wydać polecenie, które w konsekwencji przyniosłoby poczcie korzyści i jednocześnie udogodnienia dla publiczności?

Dopiero w parę miesięcy po poruszeniu sprawy tej przez prasę wydano nowe znaczki, z których tylko właściwie wartość 60 gr. była najpilniejszą, znaczki zaś 10, 20, 25 i 30 gr. wydane o zmienionym rysunku mniej były potrzebne. Czy nie pożyteczniej byłoby wydać wartości ak: 35, 90 gr. 1.10, 1.20, 1.50, 2.00, 3.00 i 5.00 zł. oraz karty po 10, 30 i 35 gr

Ministerstwo Poczt nie należy zdaję się do oszczędnych jak to świadczyć może to, że podobno parę miesięcy temu zniszczono olbrzymie zapasy znaczków dopłaty za 2, 3 i 5 zł. Czyż nie lepiej byłoby znaczki te przedrukować mniejszą wartością zamiast stracić napewno dobre kilkaset tysięcy.

Przychodząc do dziedziny czysto filatelistycznej i tu Państwo, które w tym dziale mogłoby mieć duże dochody lekceważy to sobie. Ile to państw z tego źródła ciągnie odpowiednie zyski. Naturalnie, że tego rodzaju politykę trzeba prowadzić mądrze, by nie przecholować; wiedzieć co filatelistykę interesuje i na co jest w danym momencie „moda". Nie protegujemy tu polityki Włoch lub Belgij, które potrafią co miesiąc wydać jakąś nową serję okolicznościową za ładnych parę złotych. Chcąc, żeby nowe znaczki miały „wzięcie", powinny być ładne, barwne i ciekawe. Również dużo znaczy dobrze wykonany rysunek i nie zaduży nakład (aby ludzie mogli liczyć na to, że nawet przy kupnie „na zapas" za parę lat cena ich będzie duża), natomiast przy znaczkach z dopłatą na jakiś cel — dopłata nie zawielka, wreszcie przy wydaniach specjalnych oznaczony termin

sprzedaży i gwarancja, że po jego upływie znaczki te nie będą już nigdy przez pocztę sprzedawane. Poczta powinna się orjentować w zamiłowaniach filatelistów. Dziś naprzykład jest „moda" na znaczki lotnicze i wszystkie Państwa wiedząc o tem starają się zadowolić życzenia filatelistów przez wydawanie ciekawych znaczków lotniczych. Propaganda za pośrednictwem znaczka pocztowego jest ogólnie znana. Ileż to jest okazji do wydania nowych znaczków co niewątpliwie przyczyniłoby się do propagandy polskiej. Albo ile Ministerstwo straciło wydając tylko jeden znaczek 30 gr. z Waszyngtonem. Jedna tylko z firm filatelistycznych wysłała do Ameryki około 15.000 sztuk; gdyby wydano całą serję o wartości nominalnej zł. 5.—, już tu jedna firma przysporzyłaby dochodu skarbowi 75.000 zł., zamiast 4,500!

Ministerstwo Poczt powinno zwrócić baczną uwagę na nawiązanie kontaktu ze sferami filatelistycznemi. Nie powinno okrywać tajemnicą wiadomości o wydaniu nowych znaczków (tak jak to było ze znaczkami z Waszyngtonem, że w Polsce dowiedziano się o ich wydaniu z zagranicy!!) natomiast winno to komunikować naszej i zagran. prasie filatelistycznej wysyłać jej wzory zamierzonych znaczków, podawać ich nakład itp., tak jak to robi większość państw.

Na zakończenie musimy zwrócić uwagę na nieprzychylny stosunek Ministerstwa do kupiectwa filat. Znając ogólny stan handlu w dzisiejszych czasach Ministerstwo nie ma zupełnie zrozumienia dla tej dziedziny handlu. Weźmy parę przykładów: zamiast zostawić pośrednictwo w sprzedaży kupcom, którzy mają pod tym względem większą rutynę i praktykę, wysłało Ministerstwo olbrzymie partje znaczków z Waszyngtonem do konsulat. polskich w Stanach, wydając jeszcze duże sumy na transport i opakowanie (podobno robiono specjalne puszki blaszane, żeby w drodze znaczki nie pozlepiały się!) Czy to miało sens! Czy nie prościej i taniej byłoby w odpowiednim czasie zawiadomić kupców filat., że znaczki takie mają wyjść, aby mieli czas złożyć ofertę albo posłać ogłoszenie do pism.

Druga sprawa uderzająca w egzystencję kupiectwa filat. to sprzedaż wycofanych znaczków polskich przez pocztę, do użytku filatel. Nie mówiąc już o tem, że obniżono ceny znaczków, które w handlu prywatnym stały znacznie wyżej, przyczyniono się do tego, że kupiectwo które swego czasu porobiło odpowiednie zapasy, dziś nie dosyć że traci, ale nawet niema możności znaczków tych w obecnej chwili sprzedać.

O ile poczta chciała się wyzbyć swych zapasów, to powinna sprzedawać je tylko kupcom. W każdym razie wyprzedawanie starych zapasów b. źle świadczy o danym państwie, to zawsze nieunikniona strata w przyszłości, bo nikt wtedy niema zaufania do takiego państwa i każdy boi się kupować znaczki na zapas, o ile niema gwarancji, że nigdy już w sprzedaży nie będą. Kupiectwo filatel. powinno się domagać, aby wszystkie zapasy znaczków, które nie są w obiegu, były zniszczone, lub dla oszczędności przedrukowane. Na przyszłość trzeba się domagać aby poczta nie robiła żadnych zapasów z przyszłych nowych znaczków, aby wyprzedawała wszysztkie zapasy do ostatniego znaczka. Wtedy filatelistyka polska będzie budzić zaufanie i zainteresowanie w kraju i zagranicą.

Bibljografja

„Feid'a katalog znaczków i poczty lotniczej całego świata".

Przesłany nam do recenzji egzempl. pierwszego wydania przedstawia się bezwarunkowo okazalej od wszystkich dotychczasowych wydawnictw analogicznych jak „Yverta", Siger,a i t. p. Ograniczamy się tylko do recenzji Polski, której pocztę lotniczą opracowano możliwie i dość wyczerpująco. Widzimy tu więc wszystkie dotąd wydane znaczki lotnicze, listy (przeważnie z cenami), pierwsze loty i kasowniki lotnicze. Zewnętrzna strona a szczególnie klisze wykonane iście po angielsku.

„Froedego cennik znaczków Europy"

Cennik ten podaje ceny netto, po których firma ta dostarcza znaczki. Są jednak mimo to wyższe, niż dzisiejsze ceny rynkowe. Szata zewnętrzna jak również wykonanie przedstawia się naogół estetycznie.

Rozmaitości

KAZ. GRYŻEWSKI.

Giełda filatelistyczna w Paryżu.

Kto był w Paryżu zauważył zapewne przechodząc przez Pola Elizejskie, obok teatru Marigny, większe zbiegowisko ludzkie. Sprawdźmy co to takiego? To poprostu giełda filatelistyczna pod otwartem niebem. Całe szeregi straganów jak na jakimś jarmaku. Niektórzy handlarze powystawiali witryny, inni znów spacerują obładowani teczkami, a nawet całemi walizkami ze znaczkami.



Charakterystyczne dla giełdy paryskiej to sprzedaż znaczków w koszach. W jednym koszu można dostać znaczki za „Susa" (5 centimów) w drugim za 10 cent. i t. d. Taki „kosz szczęścia" jest prawdziwem źródłem poszukiwania dla zbieraczy. Za „Susa" można czasami znaleźć coś wartościowego. Wielcy kupcy paryscy przychodzą często na giełdę, na polowanie, szukają ofiar t. j. tych naiwnych, którzy nie orjentują się w wartości znaczka, lub takich, co potrzebują na gwałt gotówki. Tacy panowie, gdy znajdą ofiarę, wyciskają ją jak cytrynę.

Paryż otrzymuje codziennie miljony korespondencji z całego świata, a Francuzi znają wartość znaczka, to też nawet w wielkich bankach ani jeden znaczek nie idzie do kosza. Często można widzieć jak na giełdę zajeżdża taksówka z workami zawierającemi materjał bankowy. Oczywiście handlarze rzucają się na taki materjał jak wilki.



Giełda paryska egzystuje od 40 lat; zna dobre i złe czasy. Przed kryzysem trudno było się tam przecisnąć, obroty były wielkie i błyskawiczne. Nadszedł kryzys, oczywiście na giełdzie jest gorzej, mimo to ruch jest jeszcze jaki taki tylko że pod hasłem „byle taniej". Największym jednak wrogiem giełdy to niepogoda, boją się jej jak ognia handlarze paryscy. Podczas deszczu wielu zapaleńców handluje pod parasolami, gorzej jest podczas silnego wiatru, który robi spustoszenie w koszach.

Giełda odbywa się 2 razy tygodniowo: w niedzielę i czwartki, kto będzie w Paryżu radzimy mu zobaczyć to targowisko, które w swym charakterze jest bardzo ciekawe.

ZNACZKI POLSKIE!

są specjalnością naszej firmy. Posiadamy stale olbrzymi wybór znaczków pojedyńczych, w serjach jak również wszelkie **najważniejsze rzadkości,** błędnodruki, próbnodruki. i t. d.

Na dowód powyższego podajemy, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy sparcelowaliśmy m. i. cztery **wielkie zbiory** i sprzedaliśmy **rzadkości tej miary,** jak:

Warszawa I i II w orygin. arkuszach, Sosnowiec w orygin. arkuszach, błędnodruk 25 groszy, z orłem w kolorze 40 gr. (w parce 40 gr.), Litwa 3 najrzadsze znaczki, Kraków 10 koron z gwarancją prof Miksteina itd. oraz olbrzymi specjalizowany zbiór znaczków K. O. M. W.

Kto poszukuje **coś niecodziennego** ze znaczków polskich, niech się odwrotnie we własnym interesie z nami skomunikuje.

POSZUKUJEMY

na rachunek finansowo niezależnych klientów kilka wielkich objektów. Szczególnie poszukiwany w tej chwili

jest objekt

Wartości do 100,000.—

Tylko poważne oferty naprawdę wielkich objektów prosimy skierować pod adresem:

DOM FILATELISTYCZNY:
JAN WITKOWSKI — POZNAŃ I

Kupujemy stale ZBIORY i PARTJE ZNACZKÓW POLSKICH Za GOTÓWKĘ.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Ratajczaka 15. m. 24.

Ostatnia Nowość!

WITKOWSKIEGO

KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH 1932

CENA KATALOGU W DETALICZNEJ SPRZEDAŻY

TYLKO zł 3.75

plus koszta wysyłki zł. —,15 polec. zł. —,75

(szczegóły w nr. 9, Il. Wiad. Fil.)

KATALOG TEN JEST KAŻDEMU FILATELIŚCIE NIEZBĘDNY

NOWE KATALOGI 1933

po cenach oryginalnych!

MICHEL, Cały świat	. . .	zł 14.50
SENF, „ „	. . . .	„ 14.50
YVERT, „ „	. . .	„ 17.—
ZUMSTEIN, Europa	. . .	„ 7.50
plus koszta wysyłki		zł 1.20

Należność za katalogi płatna z góry na P. K. O. 208 547.

UWAGA: W numerze 10/11 zaszła pomyłka w cenie za katalogi MICHLA i SENFA, co niniejszem prostujemy i ofertę z tego numeru unieważniamy.

ALBUMY BLANCO

Na ogólne życzenie przystąpiliśmy do wydania nowego nakładu albumów „BLANCO" i oferujemy:

A. Album z 70 kartkami siatkowanemi zł 15.75

B. „ z 70 kartkami czystemi (tylko czystemi) zł 15.—

Kartka oddzielna z siatką lub bez zł —.15

Albumy „BLANCO" są formatu polskich (H. Kamińskiego) spięte systemem śrubowym w luks. okładce płóciennej. Każdą kartę można dowolnie zmieniać.

UWAGA: Albumy „BLANCO" ukażą się w pierwszych dniach października 1932.

DRUK „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH T. Z O. P. POZNAŃ, GROBLA 14.